

Dziwki i narkotyki w PKB

24 lipca 2013

Prostytutki powiększą nasze PKB – w jednym z artykułów w “Dzienniku Gazecie Prawnej” czytamy, że w przyszłym roku wszystkie kraje Unii Europejskiej będą wliczały do dochodu narodowego prostytutkę, przemyt oraz produkcję i handel narkotykami. Częściowe dane dotyczące narkotyków, przemytu i prostitucji już są uwzględniane w kilku krajach, m.in. w Wielkiej Brytanii, Czechach, Bułgarii, Estonii, Grecji lub chociażby na Węgrzech.

Unia Europejska nie pozostaje w tyle za Polską i również uprawia kreatywną księgowość – szacuje się, że wliczenie tych nielegalnych działalności do Produktu Krajowego Brutto może przynieść wzrost o nawet 1% (Według DGP w przypadku Polski urośnie on o około 16 mld zł) – wzrost oczywiście czysto statystyczny. Trzeba zaznaczyć, że ta regulacja nie ma na celu legalizacji, czy opodatkowania tych źródeł, a wzięcie ich pod uwagę przy obliczaniu “bogactwa” społeczeństwa.

Również eksperci mają w tej kwestii sceptyczne odczucia, ponieważ jak mierzyć dobrobyt społeczeństwa poprzez ilość sprzedanych narkotyków, czy wynajętych prostytutek. Profesor Ryszard Bugaj sądzi, że nowe regulacje “Będą sprzyjać manipulacjom, szczególnie tam, gdzie statystyka nie jest pod porządnym nadzorem. Nielegalną działalność trudno oszacować” – trudno się z tym nie zgodzić.

Autor: Marcin Woźniak

Źródło artykułu: [N11E](#)

Nadesłano do „Wolnych Mediów”